

Marian WOŹNIAK¹

WPŁYW GLOBALIZACJI NA ZARZĄDZANIE ŚWIATEM UBÓSTWA I BIEDY

Globalizacja jest obecnie na ustach całego świata. Jedni utożsamiają ją z zagrożeniem, inni z szansą, jeszcze inni z możliwościami, jakie daje ich biznesom, a kolejni z biedą i ubóstwem. W istocie rzeczy jest ona zjawiskiem kurczenia się świata, w którym coraz bardziej dostrzegamy polaryzację jego mieszkańców, podział na bogatych i biednych. Jest ona postrzegana jako nieodwracalny proces obecnej rzeczywistości i wywiera istotny wpływ na przemiany ekonomiczne, społeczne i kulturowe. Jednak w całym tym procesie nie możemy zapomnieć o najbiedniejszej części światowego społeczeństwa, o opracowaniu takiego systemu zarządzania światem, który pozwoli maksymalnie ograniczyć biedę i ubóstwo.

1. WPROWADZENIE

Globalizacja jako zjawisko wzajemnego oddziaływania procesów gospodarczych i społecznych w różnych regionach świata staje się procesem, który ma tyle samo zwolenników, ile przeciwników. Dla korporacji międzynarodowych jest to proces, który dostarcza im miliony dolarów zysku ze sprzedaży swoich markowych produktów praktycznie na całym świecie. Któż bowiem nie słyszał o coca-coli, McDonald's, o markach Levi's, Nike, Marlboro, Microsoft. Ale nie możemy zapominać, że znaczną część mieszkańców naszego globu nie stać na zakup tych produktów, gdyż ich dzienny dochód na przeżycie wynosi mniej niż dwa dolary. Czy proces globalizacji może przyczynić się do poprawy warunków życia tej części społeczeństwa świata? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, jedni, jak J. Sachs – jeden z najwybitniejszych ekonomistów na świecie, Bill i Melinda Gates, czy Bono z U2 wierzą, że do 2025 roku jesteśmy w stanie doprowadzić do znacznego ograniczenia skrajnego ubóstwa, inni twierdzą, że jest to niemożliwe, gdyż wymaga poświęcenia własnych zysków na cele innych. W wielu przypadkach jest to apel do sumień bogatej części ludności świata oraz osób rządzących poszczególnymi krajami świata, zarówno tymi bogatymi, jak i biednymi.

Celem artykułu jest uświadomienie społeczeństwa o dramatycznej sytuacji jaka występuje na świecie w aspekcie biedy i ubóstwa, przedstawienie wpływu procesu globalizacji na sytuację najbiedniejszej części ludności świata, oraz wskazanie systemu zarządzania, który pozwoliłby na zminimalizowanie liczby osób żyjących w skrajnej biedzie i ubóstwie.

2. GLOBALIZACJA JAKO PROCES ROZWOJU ŚWIATA

Obecnie coraz częściej słyszymy o globalizacji, a samo pojęcie jest jednym z najczęściej używanych w ekonomii, polityce czy naukach społecznych². Stiglitz³ określa globalizację jako integrację krajów i obywateli świata, dokonującą się w wyniku redukcji kosz-

¹ Dr inż. Marian Woźniak, Katedra Ekonomii, Wydział Zarządzania, Politechnika Rzeszowska.

² W. Wosińska, *Oblicza globalizacji*, Smak Słowa, Sopot 2008, s. 23.

³ J.E. Stiglitz, *Globalizacja*, PWN, Warszawa 2007, s. 9.

tów transportu i komunikacji oraz zniesienia barier granicznych, dzięki czemu mamy do czynienia ze swobodnym przepływem kapitału, wiedzy i siły roboczej.

Według Helda globalizacja to proces gwałtownego pogłębiania się współzależności ludzi, Friedman stwierdza, że jest to proces kurczenia się świata, a Robertson dodaje, że jest to proces wytwarzający u ludzi świadomość globu jako jednej całości. Breckenridge stwierdza, że globalizacja to przenikanie dominującej kultury i ograniczanie lokalnej tożsamości, a Mernissi akcentuje, że jest to globalne kulturowe zanieczyszczenie⁴. Według Greenberga i Barona⁵ globalizacja łączy ludzi w skali światowej, uwzględniając kulturowe, ekonomiczne, polityczne, technologiczne i środowiskowe aspekty życia społeczeństw.

Globalizacja kulturowa i gospodarcza, ujednolicanie cywilizacyjne przyczynia się do powstania „globalnej wioski”. Globalizacja coraz wyraźniej i z coraz większą siłą, co podkreślają Woś i Zegar⁶, dociera pod dachy obejść chłopskich i bezpośrednio dotyka praktycznie wszystkich. Dawne tradycyjne miasta i wioski przeobrażają się w wioskę globalną. Czy w tak postrzeganym świecie jest miejsce na zachowanie lokalnych tradycji, obyczajów, roku obrzędowego?

Bauman⁷ twierdzi, że globalizacja jest na ustach wszystkich, a pojęcie to zmieniło się w slogan, w magiczną formułę otwierającą drzwi wszystkim tajemnic teraźniejszości i przyszłości. Autor dodaje, że dla jednych globalizacja jest praktyką szczęścia, a dla innych przyczyną nieszczęścia. Jest to jednak proces nieodwracalny, nieunikniony los świata, w którym każdy z nas tkwi, to to co dzieje się z nami wszystkimi. Czy jednak zgodzimy się z autorem, że w zglobalizowanym świecie lokalność jest oznaką społecznego upośledzenia i degradacji? Na pewno nie, bowiem w zglobalizowanym świecie jest zarówno miejsce na rozwiązania globalne i te lokalne, świadczące o odrębności regionalnej, kultury i krajobrazie specyficznym dla poszczególnych części świata. Jedno jest raczej przesądzone – globalizacja, jak stwierdza Wosińska, nie jest wyborem, ale jest faktem niezależnie od tego czy się ją lubi czy nie, jest zjawiskiem, którego nie da się powstrzymać. Z globalizacji niezadowolone są grupy terytorialne, które obawiają się zniszczenia swoich kultur, religii i języków, a Zachód i „amerykańskiego szatana” postrzegają jako zagrożenie swojej tożsamości⁸. Lokalność i globalność nie występują jako kulturowe opozycje, ale są jednoczesnymi, przenikającymi się zasadami.

Z badań autora zrealizowanych w 2009 r. wśród trzystu mieszkańców woj. podkarpackiego wynika, że mieszkańcy Podkarpacia w większym stopniu dostrzegają globalizację jako szansę rozwoju niż zagrożenie i ograniczenie swobody działania (tab. 1).

W badaniach wykorzystano metodę wywiadu, opartą o wcześniej przygotowany kwestionariusz badawczy. Wywiady zostały przeprowadzone wśród przypadkowo wybranych mieszkańców miast i wsi. Respondenci dokonywali oceny wpływu globalizacji na sytuację mieszkańców Podkarpacia, w skali od 1 do 5, gdzie 1 oznaczała bardzo małe zagrożenie, bardzo małą szansę, bardzo małą groźbę utraty tożsamości, zaś 5 oznaczała bardzo duże zagrożenie, bardzo dużą szansę, bardzo dużą groźbę utraty tożsamości. Wyniki stanowią średnią arytmetyczną dokonanych przez respondentów ocen.

⁴ W. Wosińska, *dz. cyt.*, s. 23-24.

⁵ J. Greenberg R.A. Baron, *Behavior in organizations*, Prentice Hall, New Jersey 2003, s. 1, 14.

⁶ A. Woś, J. Zegar, *Rolnictwo społecznie zrównoważone*, IERiGŻ, Warszawa 2002, s. 83-88.

⁷ Z. Bauman, *Globalizacja*, PIW, Warszawa 2000, s. 5, 7.

⁸ W. Wosińska, *dz. cyt.*, s. 370-372.

Tabela 1. Opinie dotyczące wpływu globalizacji na sytuację mieszkańców Podkarpacia

Wyszczególnienie	ZAGROŻENIE	SZANSA	GROŹBA UTRATY TOŻ- SAMOŚCI
Ogółem	2,34	3,83	3,15
Według płci:			
- kobiety	2,19	3,65	2,84
- mężczyźni	2,53	3,93	3,32
Według wieku:			
- od 15 do 18	2,48	3,99	3,36
- od 19 do 25	2,59	3,66	3,09
- od 26 do 35	2,60	3,56	2,97
- od 36 do 50	2,26	3,47	3,04
- powyżej 50	2,16	3,27	3,21
Według wykształcenia:			
- uczeń	2,12	4,05	2,57
- podstawowe	2,80	3,20	3,16
- średnie	2,35	3,55	3,53
- wyższe	2,40	3,73	3,22

Źródło: Obliczenie własne na podstawie badań ankietowych.

Jak widać z danych tabeli 1, mieszkańcy Podkarpacia w większym stopniu uznali globalizację za zjawisko pozytywne, szansa uzyskała średnią blisko 4. Pozytywniej ocenili globalizację mężczyźni, osoby młode oraz osoby uczące się i z wykształceniem wyższym. Przy uznaniu globalizacji za zjawisko pozytywne, jednocześnie wskazano, że niesie ona poważną groźbę utraty tożsamości regionalnej.

Bardzo ważną sferą globalizacji jest obszar zmian kulturowych, nazwany przez niektórych „macdonaldyzacją” globalnego społeczeństwa. Globalizacja współczesnemu społeczeństwu kojarzy się przede wszystkim z takimi hasłami jak: nowoczesny kolonializm, mcświat, kulturowe zanieczyszczenie, amerykanizacja, mcDonalduzacja, coca-kolonizacja, homogenizacja, konwergencja, polaryzacja.

3. WSKAŹNIKI BIEDY I UBÓSTWA

Bieda, jak akcentują różni autorzy, towarzyszyła ludzkości od zawsze. Wszędzie występowało zjawisko polaryzacji, czego efektem było, że występowali nieliczni bogacze sprawujący władzę i cała masa ludzi biednych – zarówno w Afryce, Azji jak i Europie⁹.

Bieda i ubóstwo to pojęcia ekonomiczne i socjologiczne opisujące brak dostatecznych środków materialnych dla zaspokojenia potrzeb jednostki, w szczególności w zakresie jedzenia, schronienia, ubrania, transportu oraz podstawowych potrzeb kulturalnych i społecznych. Jak podaje Webster's *New Encyclopedic Dictionary* ubóstwo to niemożność osiągnięcia minimalnego standardu życiowego. Ktoś staje się biedny w sensie społecznym dopiero wtedy, gdy udziela mu się pomocy. Bieda to nie wynik niedostatku, lecz wynik otrzymywania wsparcia lub zgodne z normami społecznymi uprawnienie do otrzymywania wsparcia, twierdzi G. Simmel. A. Sen podkreśla, że ubóstwo to nie brak dochodów, ale niezdolność do pełnowartościowego życia, spowodowana niedostatkiem środków ekonomicznych, dodając, że klęski głodu w takim samym lub większym stopniu wiążą się

⁹ Tamże, s. 252.

z polityką autorytarnych rządów, jak ze zmiennością warunków klimatycznych czy wielkością zbiorów plonów. Townsend utożsamia ubóstwo nie z kwestią przetrwania, ale niezdolnością do uczestnictwa w zwykłych aktywnościach, które składają się na normalne życie społeczności, i do życia na przeciętnym poziomie w danej społeczności¹⁰.

Podsumowując przedstawione określenia można stwierdzić, że bieda i ubóstwo to niski poziom zaspokojenia potrzeb, niemożliwość wykorzystania potencjału ludzkiego, związany z niewielkim bądź zerowym stopniem aktywności w życiu społecznym, oraz duży dystans dzielący od średniego poziomu życia w danym kraju.

Można przedstawić kilka kategorii ubóstwa¹¹:

1. Ubóstwo skrajne - oznacza, że gospodarstwo domowe nie jest w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb niezbędnych do przetrwania (głód, brak dostępu do opieki zdrowotnej, brak dachu nad głową, odzieży...).
2. Ubóstwo umiarkowane - oznacza warunki życia, w których zaspakajane są tylko podstawowe potrzeby człowieka.
3. Ubóstwo względne to stan w którym dochody gospodarstw domowych jest odpowiednio niższy od średniego dochodu narodowego na jednego mieszkańca, co w efekcie oznacza, że osoby te mają znacznie ograniczony dostęp do dóbr kultury, rozrywki, wypoczynku, odpowiedniej jakości opieki lekarskiej, edukacji oraz innych świadczeń społecznych.
4. Ubóstwo subiektywne - oznacza odczuwanie przez daną osobę swojego statusu jako niższy, w porównaniu ze statusem innych ludzi, jest to w dużym stopniu indywidualne, subiektywne uczucie, że posiadamy niewystarczająco środków do realizacji naszych potrzeb.

Głód natomiast to stan organizmu ludzkiego i zwierzęcego wskutek braku pokarmu albo braku lub niedoboru pewnych składników pokarmowych (białek, tłuszczów, cukrów, witamin, soli mineralnych, a także wody). Jest to również stan psychiczny (uczucie głodu) wywołujący dążenie do zdobycia pokarmu.

4. UBÓSTWO I BIEDA W LICZBACH

Wyobraźmy sobie, że obudziwszy się rano pewnego dnia dociera do nas informacja o katastrofie jumbo jeta z 500 pasażerami na pokładzie. Za kilka chwil dociera do nas następna informacja, że wszyscy pasażerowie poza obsługą to były dzieci.

Za kilka godzin słyszymy wiadomość, że rozbił się drugi samolot i ofiarami są także dzieci. Co się dzieje? pytamy? Na ustach całego świata jest tylko ten temat, nikt nie mówi o niczym innym, informują o tym wszystkie media, poszukują przyczyn, zaczyna się masowa zbiórka pieniędzy na rzecz rodzin poszkodowanych. Wieczorem dociera do nas informacja, że w rzeczywistości spadły na ziemię nie dwa samoloty z dziećmi, lecz osiemnaście. Prawdopodobnie świat stanąłby na chwilę w poczuciu zupełnej bezradności. Wszyscy siedzieliby przed telewizorami i z podwyższonym ciśnieniem oraz z bijącym sercem i współczuciem oglądali wraki kolejnych samolotów. Większość z nich rozbiła się na terytorium Afryki, gdyż pasażerami były przede wszystkim dzieci z tego kontynentu. Inne spadły na Bangladesz, Indie, Chiny, Indonezję. Liczba ofiar to około 9 tysięcy dzieci - właśnie tyle rozbija się dziennie w „samolotach biedy głodowej” (około 3 mln. rocznie). Do tych liczb należy dołączyć przynajmniej sześć ogromnych jumbo jetów dziennie, wio-

¹⁰ www.naukowcy.pl/encyklopedia/Bieda.

¹¹ J. Sachs, *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, PWN, Warszawa 2006, s. 35-36.

zających dzieci ukąszone przez komary roznoszące malarię i wiele innych samolotów, których pasażerowie zginęli wskutek różnych chorób związanych z dziecięcą nędzą¹². Liczby są szokujące. Trzeba uświadomić wszystkich, a szczególnie zamożną część ludzkości świata, że¹³:

1. W każdej minucie umiera z głodu 57 dzieci.
2. Niedożywienie powoduje 55% z wszystkich zgonów dzieci na świecie.
3. 160 milionów dzieci poniżej piątego roku życia choruje z niedożywienia (według FAO).
4. Około 183 milionów dzieciach waży mniej, niż powinny w swoim wieku.
5. Niedożywienie dotyka połowę dzieci poniżej piątego roku życia w Azji południowej i 1/3 dzieci w Afryce subsaharyjskiej.
6. Miliard dzieci (co drugie dziecko) żyje w ubóstwie,
7. 640 milionów dzieci nie ma właściwego dachu nad głową.
8. 400 milionów dzieci nie ma dostępu do zdrowej wody.
9. 270 milionów dzieci nie ma dostępu do opieki medycznej.

Każdego ranka gazety mogłyby donosić, że¹⁴: „z powodu skrajnego ubóstwa tylko wczoraj zmarło na świecie ponad 20 000 osób, z czego 8000 dzieci zmarło na malarię, 5000 matek i ojców na gruźlicę, 7500 młodych ludzi padło ofiarą AIDS, kolejne tysiące osób zmarło z powodu biegunki, infekcji dróg oddechowych i innych śmiertelnych chorób atakujących organizmy osłabione przez chroniczny głód.”

Musimy zdać sobie sprawę, że¹⁵:

1. Co 3,6 sekundy ktoś umiera z głodu.
2. Około 815 milionów ludzi w świecie cierpi głód i niedożywienie.
3. 1/12 ludzi na świecie choruje z niedożywienia (według FAO).
4. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) 1/3 ludności świata jest dobrze odżywiona, 1/3 jest niedożywiona, a 1/3 głoduje.
5. Na subkontynencie indyjskim żyje blisko połowa głodujących ludzi na świecie, w Afryce i pozostałej części Azji łącznie ok. 40%, reszta głodujących żyje w Ameryce Łacińskiej i innych częściach świata.
6. 3 miliardy ludzi na świecie usiłuje przeżyć za 2 dolary dziennie, blisko ¼ ludzi (1,3 miliarda) żyje za mniej niż 1 dolar dziennie, tymczasem aktywa 358 miliardów przewyższają łączne dochody roczne krajów, które zamieszkuje 45% ludności świata. Suma aktywów trzech najbogatszych ludzi świata jest większa, niż łączny PKB wszystkich krajów najmniej rozwiniętych.
7. Prawie miliard ludzi na świecie nie potrafi czytać ani pisać.

Bono, wokalista grupy U2, w przedmowie do książki J. Sachsa „Koniec z nędzą” stwierdza, że „głód, choroby, śmierć, a więc skutki skrajnego ubóstwa, to zniewaga dla nas wszystkich”, dodając, że „możemy być pokoleniem, które już nie akceptuje tego, że o życiu lub śmierci decyduje szerokość geograficzna, ale czy będziemy takim pokoleniem?”¹⁶ Na koncertach zaś dla tysięcy fanów jego twórczości, Bono apeluje, by wszyscy połączyli wysiłki i dołożyli starań, żeby „biedę uczynić przeszłością”. Po tym apelu do sumień swoich słuchaczy wykonuje utwór „One”, w którym śpiewa: *Jesteśmy jednością*,

¹² W. Wosińska, *dz. cyt.*, s. 263.

¹³ www.greenangels.org/glod.html.

¹⁴ J. Sachs, *dz. cyt.*, s. 19.

¹⁵ www.greenangels.org/glod.html.

¹⁶ J. Sachs, *dz. cyt.*, s. 16-18.

ale nie tacy sami, /Musimy wspierać się nawzajem,/ Wspierać się, jedność... . „One”, co podkreśla Bono wcale nie mówi o jedności, a o różnorodności, są to słowa, które mówią, że jedynym sposobem na wyjście z tej sytuacji, z ubóstwa i biedy jest wzajemna pomoc, wsparcie, wzajemna zachęta. Mówią, że „ja pomogę przejść ci przez mur, a ty wciągniesz mnie potem na górę”¹⁷.

5. ZARZĄDZANIE A BIEDA I UBÓSTWO

J. Kavanagh¹⁸ z Waszyngtońskiego Instytutu Badań Politycznych stwierdza, że: „Globalizacja stworzyła bardzo bogatym więcej możliwości jeszcze szybszego robienia pieniędzy. Ludzie ci wykorzystują najnowsze technologie, by operować wielkimi sumami pieniędzy na całym świecie, przenosząc je niesłychanie szybko z miejsca na miejsce i spekulując z jeszcze większym zyskiem. Niestety, technika nie ma wpływu na życie najbiedniejszych mieszkańców świata. Globalizacja jest w rzeczywistości paradoksem, przynosząc wielkie korzyści nielicznym, wyklucza lub marginalizuje dwie trzecie ludności świata”. Obecnie śmiało można powiedzieć, że mamy do czynienia ze zjawiskiem biedy jednych wśród obfitości drugich.

Rozwój globalizacji powinien zmierzać w kierunku dobra społeczeństwa, a nie w kierunku indywidualnych interesów międzynarodowych koncernów. W innym przypadku globalizacja będzie powstrzymywać technologiczny rozwój państw trzeciego świata, a tym samym przyczyni się do pogarszania się ich sytuacji ekonomicznej, powiększenia przepaści pomiędzy krajami bogatymi i biednymi i nie będzie powodować zmniejszenia biedy i ubóstwa¹⁹.

Naukowcy twierdzą, że obecnie we współczesnym świecie są wystarczające zasoby produkcyjne: ziemi, pracy i kapitału oraz odpowiednia wiedza i technologie, aby zlikwidować skrajną nędzę. Blisko jedna piąta ludzkości świata je za dużo żywności, co powoduje chorobliwą otyłość, a jedna piąta głoduje. Marnowana żywność wystarczałaby na wykarmienie głodujących.

Możemy więc zadać pytanie: czego brakuje, aby bieda i ubóstwo zniknęło? To nie brak żywności, ale nieracjonalna gospodarka żywnością i nieodpowiednie zarządzanie zasobami w krajach bogatych są głównymi powodami głodu i niedożywienia. „Czy będziemy mieć tyle zdrowego rozsądku, aby mądrze wykorzystać nasze bogactwo, uzdrowić podzieloną planetę, położyć kres cierpieniom ludzi wciąż tkwiących w okowach nędzy oraz wytworzyć zbiorowe więzi człowieczeństwa i poczucia wspólnego celu we wszystkich kulturach i regionach?” - pyta J. Sachs²⁰.

Kofi Annan, sekretarz generalny ONZ, w raporcie ze Szczytu Milenijnego Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 6 września 2000 roku, pokazał wyraźnie jak wielkim zagrożeniem dla świata jest skrajne ubóstwo, niebezpieczeństwo pandemii różnych chorób, konflikty zbrojne, czy degradacja środowiska. Dokument ten przyczynił się do opracowania milenijnych celów rozwoju, w których uwzględniono²¹:

¹⁷ A. Morandi, *U2 The Name of Love. Inspiracje, znaczenia i historie tekstów U2*, Replika, Zakrzewo 2009, s.366-367.

¹⁸ Z. Bauman, *dz. cyt.*, s. 86.

¹⁹ J. Koperek, *Ekonomiczne przesłanki globalizacji we współczesnym świecie – sytuacja Polski*, [w:] Polska w obliczu globalizacji - Materiały z seminarium popularnonaukowego zorganizowanego w Łodzi 9 marca 2002 roku, red. L. Kercher, Łódź 2002, s. 24-28.

²⁰ J. Sachs, *dz. cyt.*, s. 21.

²¹ Tamże, s. 216-217.

1. Zlikwidowanie skrajnego ubóstwa i głodu- zmniejszenie do 2015 r. o połowę liczby osób o dochodzie dziennym mniejszym niż 1 dolar oraz liczby osób cierpiących głód.
2. Zapewnienie powszechnego nauczania na poziomie podstawowym- deklaracja, że do 2015 r. wszystkie dzieci na całym świecie (chłopcy i dziewczęta) będą mogły ukończyć szkołę podstawową.
3. Wspieranie zrównania w prawach mężczyzn i kobiet oraz wzmocnienie pozycji kobiet.
4. Zmniejszenie wskaźnika umieralności dzieci.
5. Poprawa stanu zdrowia kobiet ciężarnych.
6. Zapewnienie stanu równowagi ekologicznej środowiska- zaakcentowanie w polityce każdego kraju zasad zrównoważonego rozwoju, zmniejszenie o połowę, do 2015 r., liczby osób nie mających dostępu do wody pitnej, poprawienie do 2020 r. warunków życia co najmniej 100 milionów ludzi mieszkających w slumsach.
7. Zwalczanie AIDS, malarii oraz innych chorób.
8. Rozwijanie i wzmocnianie światowego partnerstwa w sprawach rozwoju.

Realizacja tych celów będzie wymagała jednak opracowania określonych decyzji politycznych i ekonomicznych oraz odpowiedniego systemu zarządzania ich realizacją, stworzenia globalnej sieci współpracy między ludźmi na całym świecie, która z pewnością przyczyni się do ograniczenia światowego ubóstwa.

Ograniczenie ubóstwa to sprawa nas wszystkich, nie tylko możliwych tego świata. Jeśli zwykły człowiek żyjący w dostatku zapomni lub nie będzie sobie zdawał sprawy z istoty problemu, to apel Bono, aby „uczynić biedę historią” nigdy nie będzie zrealizowany. Wszyscy mieszkańcy naszej planety tworzą jej historię, niestety jedni głodują, inni marnują tony żywności. Świat przeznacza coraz większe kwoty na ograniczenie światowego ubóstwa, przynajmniej tak podają media, gdyż w rzeczywistości środki te trafiają najczęściej nie tam, gdzie potrzeba lub są źle rozdysponowane. Należy tak zarządzać pomocą finansową, aby jak stwierdza J. Sachs, dała ona wymierne korzyści osiągając cztery główne cele²²:

1. Realizowała priorytetowe inwestycje związane z ograniczeniem ubóstwa.
2. Uświadamiała społeczeństwo, do którego trafia pomoc, o istnieniu programów ograniczania ubóstwa.
3. Mobilizowała organizacje pozarządowe i grupy społeczności lokalnej do walki z ubóstwem.
4. Wytwarzała polityczne „przeciwciła” mające na celu przeciwdziałanie korupcji.

Zdajemy jednak sobie sprawę, że środki przeznaczone na walkę z ubóstwem nie są panaceum na rozwiązanie problemu. Środki finansowe przeznaczone przez różne fundacje, przykładowo Bill i Melinda Gates Foundation, to tylko półśrodki, światełko w tunelu. Wiele osób twierdzi, że niepotrzebne są dodatkowe środki pieniężne na finansowanie obszarów dotkniętych biedą i ubóstwem, ale konieczna jest odpowiednia ich alokacja. Najważniejsze jednak wydają się być współczucie, zrozumienie, okazanie serca.

Walka z tą sytuacją wymaga systemowego podejścia związanego z odpowiednim zarządzaniem finansami pomocowymi, ale także działaniami na poziomie globalnym doty-

²² J. Sachs, *dz. cyt.*, s. 272.

czącymi problemów kryzysu zadłużenia, światowej polityki handlowej, wykorzystywaniem nauki do celów rozwoju, zarządzanie ochroną środowiska²³.

Osobom skrajnie ubogim, aby zlikwidować skrajne ubóstwo, potrzeba nie tylko środków finansowych, ale i kapitału w postaci²⁴:

1. Kapitału ludzkiego: zdrowie, wyżywienie, kwalifikacje.
2. Kapitału rzeczowego: urządzenia i maszyny, środki transportu.
3. Infrastruktury: drogi, energia elektryczna, urządzenia wodno-kanalizacyjne, porty i lotniska, system telekomunikacji.
4. Kapitału naturalnego: ziemia uprawna, bioróżnorodność, dobrze działające ekosystemy.
5. Instytucji służących społeczeństwu: prawo handlowe, systemy prawne, pokojowa polityka rządu.
6. Kapitału wiedzy.

Aby efektywnie zarządzać działaniami, które mają przyczynić się do ograniczenia biedy i ubóstwa na świecie należy pamiętać, że zarządzanie to powinno²⁵:

1. Dotyczyć wszystkich.
2. Być głęboko osadzone w kulturze – efektywne oddziaływanie na ludzi, wymaga znajomości ich kultur i szacunku dla tych kultur.
3. Jasno określić proste i zrozumiałe wartości, cele działania i zadania, które przyczynią się do zjednoczenia wszystkich uczestników walki o ograniczenie biedy i ubóstwa.
4. Doprowadzić do adaptacji zmiennych warunków pomocy i stałego doskonalenia zasad i reguł pomocy.
5. Opierać się na komunikowaniu, celem wymiany informacji z otoczeniem.
6. Precyzyjnie monitorować i oceniać efektywność działań na rzecz ograniczenia biedy i ubóstwa.
7. Być jednoznacznie zorientowane na podstawowy i najważniejszy ostateczny rezultat, jakim jest likwidacja biedy i ubóstwa na świecie.

Problem głodu i ubóstwa to także problem kościoła. Dlatego kolejne głowy kościoła apelują o poprawę sytuacji biednej części świata na sesjach ONZ. Ostatnio problem ten poruszył w 2009 r. na Forum ONZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa Benedykt XVI. Stwierdził on, że obecnie głównym powodem głodu nie jest brak żywności, ale brak instytucji zdolnych odpowiednio zarządzać problemem. Zwrócił uwagę, że nie wiąże się obecnie głodu i ubóstwa z przyrostem ludności, gdyż świat posiada wystarczającą ilość żywności, aby nakarmić wszystkich mieszkańców, zaś problem tkwi w egoizmie, chciwości i spekulacjach, które dokonują się na rynku żywnościowym. Ojciec Święty twierdzi, że pokonanie problemu oznacza zmianę zasad, które rządziły stosunkami międzyludzkimi, że kluczem nie są tutaj techniczne aspekty współpracy, lecz zasady mówiące o międzyludzkiej solidarności i współuczestniczenie w wytwarzanych dobrach. Istotnym działaniem w walce z głodem i ubóstwem jest ukierunkowanie działań międzynarodowych na poszukiwanie nowych parametrów etycznych, prawnych i ekonomicznych, które przyczynią się do powstania systemu współpracy na rzecz wspólnej walki (nie tylko pomocy finansowej) z problemem numer jeden naszych czasów. Benedykt XVI wskazał także, że bardzo istotna

²³ Tamże, s. 280.

²⁴ Tamże, s. 247.

²⁵ *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, pod red. A. K. Koźmiński, W. Piotrowski, PWN, Warszawa 1996, s. 136-141.

jest tutaj zmiana stylu życia jednostek i społeczeństw oraz powstrzymanie nadmiernej konsumpcji i marnotrawstwa żywności²⁶.

6. PODSUMOWANIE

Globalizacja jest zjawiskiem naturalnym, nieuniknionym, które kształtuje kierunki rozwoju świata, regionów, przedsiębiorstw czy zwykłych ludzi. Globalizacja zmienia świat, zmienia nas wszystkich, ale i nasze widzenie świata. Chodzi jednak o takie zmiany, które pozytywnie będą kształtować oblicze świata XXI wieku, ograniczając do minimum negatywne oddziaływanie człowieka na środowisko naturalne oraz występowanie zjawiska biedy i ubóstwa.

Patrząc na zjawisko globalizacji i jej wpływ na światową biedę i ubóstwo można śmiało pokusić się o stwierdzenie, że są one w pewnym stopniu zależne. Zależność ta jednak powinna mieć charakter pozytywny, czyli globalizacja powinna wpływać na zmniejszenie biedy i ubóstwa. Tymczasem widzimy, że zależność jest raczej odwrotna, że globalizacja powoduje nadmierną konsumpcję, marnowanie dużych ilości żywności i zasobów naturalnych przez zamożną część społeczeństwa naszego globu, w myśl idei „mój zysk i moje dobro jest najważniejsze”. Świat widzi biedę i ubóstwo, ale dopóki nie zrozumiemy słów kobiety z Ghany²⁷, że „bieda jest jak upał, nie można go zobaczyć, więc żeby go poznać musisz przez niego przejść”, dla większości bogatej części społeczeństwa jest to zjawisko mało istotne. Należy zatem coraz więcej mówić, pisać i śpiewać o problemie, aby zmienić system zarządzania, aby wprowadzić w życie milenijne cele i realizować hasło „uczynmy biedę historią”.

LITERATURA

- [1] Bauman Z., *Globalizacja*, PIW, Warszawa 2000
- [2] Greenberg J., Baron R.A., *Behavior in organizations*, Prentice Hall, New Jersey 2003
- [3] Karczewski K., *Falszywa walka z głodem*, Nasz Dziennik, 2009.11.17
- [4] Koperek J., *Ekonomiczne przesłanki globalizacji we współczesnym świecie – sytuacja Polski*, [w:] Polska w obliczu globalizacji - Materiały z seminarium popularnonaukowego zorganizowanego w Łodzi 9 marca 2002 roku, red. L. Kercher, Łódź 2002
- [5] Morandi A., *U2 The Name of Love. Inspiracje, znaczenia i historie tekstów U2*, Replika, Zakrzewo 2009
- [6] Sachs J., *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, PWN, Warszawa 2006.
- [7] Stiglitz J.E., *Globalizacja*, PWN, Warszawa 2007
- [8] Wosińska W., *Oblicza globalizacji*, Wyd. Smak Słowa, Sopot 2008
- [9] Woś A., Zegar J., *Rolnictwo społecznie zrównoważone*, IERiGŻ, Warszawa 2002
- [10] *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, pod red. A. K. Koźmiński, W. Piotrowski, PWN, Warszawa 1996
- [11] www.naukowcy.pl/encyklopedia/Bieda.
- [12] www.greenangels.org/glod.html.
- [13] www.ae.krakow.pl/~gap/doki/29sympozjum/J.Wilkin.pptx.

²⁶ S. Karczewski, *Falszywa walka z głodem*, Nasz Dziennik, 2009.11.17.

²⁷ www.ae.krakow.pl/~gap/doki/29sympozjum/J.Wilkin.pptx.

IMPACT OF GLOBALIZATION ON MANAGEMENT IN THE ENVIRONMENT OF POVERTY AND MISERY

Globalization is presently a very well known worldwide topic. Some people assess it as a threat, an opportunity, possibilities for their business and others as a factor related to the poverty and misery. In fact, globalization is a phenomenon called also as shrinking of the world which is more and more characterized by polarization of inhabitants i.e. their division between the reach and the poor. Globalization is viewed as non-reversible process in the present reality and has significant impact on economic, social and cultural changes. However, in this process we can not forget about the poorest societies in the world and about creation of such management methods in the world which is going to diminish in maximum the poverty and misery.